**Załącznik Nr 2**

**Ławeczka Niepodległości w Końskich – nagranie – część lokalna**

Jesteśmy w Końskich na rynku. Miejsce to wraz z kościołem św. Mikołaja wyznaczało jego centrum i ustalało rytm powstałego w 1748 roku miasta. Oczami wyobraźni widzę, że tuż obok nas z pobliskiego magistratu do kościoła przebiegał szpaler konecczan witających   
w 1787 roku króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

To tu, na rynku powstańcy w 1863 roku pod dowództwem Józefa Łakińskiego stoczyli potyczkę. Rynek to w końcu konecki Umschlagplatz. Stąd odeszły w 1942 r. kolumny Żydów w „nicość”...

W roku 1914 dnia 6 i 9 września, w pierwszym miesiącu I wojny światowej, w której oddziały Józefa Piłsudskiego wystąpiły do walki z Rosją w celu odzyskania Niepodległej Ojczyzny oddział kawalerii strzeleckiej pod dowództwem Władysława Beliny Prażmowskiego idąc   
z Kielc przez Mniów opanował Końskie.

Ostatecznie Końskie zostały opanowane przez Niemców i Austriaków w maju 1915 roku. Okupacja austriacka trwała do 1 listopada 1918 roku.

A jak wyglądał w Końskich pierwszy dzień wolności?

*…W dniu 31 października 1918 r. przyjechał delegat Komendy Okręgu Jerzy Gorzkowski   
z rozkazem natychmiastowego rozpoczęcia rozbrajania Austriaków. Zwołana została zbiórka alarmowa w nocy 31 października na 1 listopada. Podzielone zostały role, wydane instrukcje i rozkazy. Dnia 1 listopada 1918 r. o godz. 9 rano oddział peowiaków 120 osób, częściowo uzbrojonych w karabiny ustawił się przed Komendą Powiatową. Do Komendanta powiatu się delegacja z wezwaniem do wydania broni znajdującej się w mieście i oświadczeniem, że z tą chwilą wszelką władzę obejmuje POW. Po długich wzdraganiach, organizacja uzyskała wskazówki, gdzie się broń znajduje. Oddział udał się przed posterunek żandarmerii, skąd zabrał kilkadziesiąt sztuk różnej broni, następnie do magazynów oraz do miejscowego więzienia, gdzie rozbroił wartę i ustawił posterunki peowiackie. Do peowiaków przyłączyli się konecczanie, opanowany został dworzec kolejowy, rozbrojono 2. kompanie Czechów   
i Węgrów w koszarach. Peowiacy w liczbie 300 osób wierni swej przysiędze znaleźli się   
w szeregach armii*….